

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 37 13.09.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

Gdy człowiek żywi złość
przeciw drugiemu, jakże u Pana
szukać będzie uzdrowienia?

Syr 28, 7, 3

PIETA

Matka, która
nie odwraca wzroku

KRYPTOAFERA

Jak doszło do afery
Zondacrypto

HULAJNOGI

Więcej wypadków
i ostrzejsze przepisy

FEMINATYWY

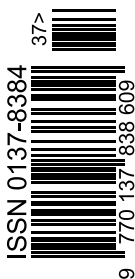
Gospodarka w reżyserce
i inne absurdy

W POSZUKIWANIU

BOGA

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00





Już **25 lat** wspólnej drogi!

Zapraszamy **osoby indywidualne**
oraz **grupy** do wspólnego **pielgrzymowania**
i **poznawania świata**.

Od ponad **25 lat** pomagamy odkrywać miejsca,
które inspirują, **umacniają wiarę**
i **pozostają w pamięci na długo**.

Rezerwuj online

www.patrontravel.pl



Szlaki Biblijne



Szlaki Misyjne



Szlaki Sanktuariów



Szlaki Apostolskie



PATRON TRAVEL
PODRÓŻ, KTÓRA MA ZNACZENIE.



ul. Zakroczymska 1, 00-225 Warszawa, tel. 22 635 97 75, 22 720 19 83, biuro@patrontravel.pl

www.patrontravel.pl



Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Złoto przebaczenia
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Między krzywdą
a przebaczeniem
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Cyfrowy głód
i fałszywi prorocy
DAWID GOSPODAREK
- 17 Siostry w sieci
KS. ARTUR STOPKA

drogami Kościoła

- 20 Bogactwo, wpływy
i odpowiedzialność
MICHAŁ KŁOSOWSKI

dla duszy

- 22 Maryja z nieba czy z Biblii?
KS. ANDRZEJ DRAGUŁA
- 24 Matka, która nie odwraca wzroku
KS. WOJCIECH NOWICKI
- 28 Krzyż i Kana
ELŻBIETA WIATER

miłość do Boga

- 30 Przyjąć miłość Boga
DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

sprawy polskie

- 32 Kryptoafera
PIOTR WÓJCİK
- 36 Hulajnogi zmorą pieszych
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 40 Na wojnie z big techami
MIROSLAW KONKEL
- 42 Dramat w cieniu Gazy
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 44 Klasowy błazen
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 Gospodarka w reżyserce
SZYMON BOJDO

kultura i czas wolny

- 50 Obraz powojennej prowincji
AGNIESZKA KOSTUCH
- 52 Ukrainian Mixtape:
muzyka z odzysku
MARTA SZOSTAK
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Ks. Krzysztof Porosło
o integralności ciała i ducha
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 archidiecezja gnieźnieńska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

- 47 Kto pierwszy rzucił kamieniem?
JACEK BORKOWICZ
- 38 Kogo pograża Zonda
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 39 Awantura podczas promocji książki
PIOTR ZAREMBA
- 54 Los
NATALIA BUDZYŃSKAW



14

TEMAT NUMERU

Czasem między wartościową treścią w internecie a tą, która wciąga nas w sieć lęku i podziałów, jest jedno kliknięcie. Jak odróżnić głosy przybliżające do prawdy od hałasu cyfrowych pseudoekspertów?



28

DLA DUSZY

Opis ziemskiej działalności Jezusa zamyka w Ewangelii Janowej retoryczna klamra: zaczyna się on w Kanie i kończy śmiercią na krzyżu. Uderzające zestawienie i bardzo głębokie teologiczne



44

BLISKO SIEBIE

Klasowy „śmieszek” pod pozorami uśmiechu i figlarności nierzadko skrywa niepokój i napięcie wynikające z trudnych warunków codziennego życia

Szukaj nas na:



Kiedy wreszcie coś nas zatrzymuje

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Jest coś paradoksalnego w tym, że człowiek, który coraz rzadziej przychodzi do kościoła, coraz częściej zagląda do internetu, żeby posłuchać o Bogu. Nie zawsze uczestniczy w rekolekcjach, ale słucha rekolekcjonisty w podcastach. Nie zna księdza ze swojej parafii, ale regularnie ogląda księdza w telefonie. Nie chodzi na nabożeństwa, a potrafi spędzić godzinę, słuchając zakonnic opowiadających o swoim życiu.

Popularność katoinfluencerów mówi przecież nie tylko o nich. Mówi także o tych, którzy ich oglądają. O ich pytaniach, niepokojach i tęsknotach. O tym, że człowiek może zmienić sposób poszukiwania Boga, ale niekoniecznie przestać Go szukać.

Leon XIV, spotykając się z misjonarzami cyfrowymi i influencerami, mówił o ludziach, którzy utracili sens istnienia i smak życia wewnętrznego. Przypominał, że chrześcijańska misja ma docierać także do nich – tam, gdzie rzeczywiście są. Internet jest jednym z takich miejsc. Nie dlatego, że Kościół powinien być obecny wszędzie za wszelką cenę, ale dlatego, że także tam można spotkać człowieka, który czeka na słowo nadziei.

To ważna perspektywa. Łatwo bowiem patrzeć na religijny wymiar internetu wyłącznie przez pryzmat jego zagrożeń. A tych rzeczywiście nie brakuje. Algoritm nie rozpoznaje prawdy ani dobra. Widzi przede wszystkim nasze zainteresowanie. Jeśli więc najbardziej angażują nas gniew, lęk i oburzenie, będzie podsuwał ich coraz więcej. Można rozpocząć od niewinnego poszukiwania odpowiedzi na pytanie dotyczące wiary, a po kilku tygodniach znaleźć się w świecie nieustannej walki o „prawdziwy Kościół”.

Ale istnieje też druga strona tego zjawiska. Być może ludzie zatrzymują się przy zakonnikach, księżach czy świeckich mówiących o wierze dlatego, że potrzebują czegoś, czego współczesny świat daje im coraz mniej: ciszy, sensu, wspólnoty, zakorzenienia, opowieści o czymś większym niż oni sami.

Może właśnie tego szukamy w sieci bardziej, niż chcielibyśmy przyznać – kogoś, przy kim można przez chwilę odetchnąć; kogoś, kto przypomni, że życie ma sens

Właśnie dlatego tak interesujące jest powodzenie podcastu amerykańskich dominikanek. Czterdzieści zakonnic żyjących według rytmu modlitwy, pracy i wspólnoty okazuje się fascynujące dla setek tysięcy ludzi. Ich życie jest przecież całkowitym przeciwieństwem logiki, w której funkcjonuje większość mediów społecznościowych. Nie ma tam nieustannego przyspieszenia, pogoni za nowością i budowania własnej marki. Jest rytm. Jest modlitwa. Jest

wspólnota. Jest zwyczajne życie. I – jak zauważył dziennikarz „The Atlantic” – jest dużo radości.

Może właśnie tego szukamy w sieci bardziej, niż chcielibyśmy przyznać. Nie kolejnej informacji. Nie kolejnej opinii. Nie kolejnego człowieka, który powie nam, kogo mamy się bać i z kim walczyć. Szukamy kogoś, przy kim można przez chwilę odetchnąć. Kogoś, kto przypomni, że życie ma sens.

To oczywiście nie oznacza, że każdy religijny influencer jest przewodnikiem duchowym. Wręcz przeciwnie. Im większa popularność, tym większa potrzeba rozeznania. Zdrowa treść religijna powinna prowadzić człowieka ku większej wolności, odpowiedzialności i relacji z Bogiem. Nie powinna uzależniać od osoby, która mówi do nas z ekranu.

Dlatego być może najważniejszym pytaniem nie jest dziś: czy Kościół powinien być w internecie? On już tam jest. Ważniejsze brzmi: dokąd prowadzimy człowieka, kiedy już uda nam się zatrzymać jego uwagę? Można przecież zdobyć miliony wyświetleń i zatrzymać człowieka na sobie. Można też mieć kilkaset osób słuchających cotygodniowego podcastu i sprawić, że ktoś po raz pierwszy od dawna zacznie się modlić.

Popularność katoinfluencerów nie powinna więc być dla Kościoła ani powodem do triumfalizmu, ani powodem do lęku. Jest raczej znakiem. Być może znakiem tego, że pod warstwą obojętności, ironii i cyfrowego chaosu wciąż istnieje w człowieku głód czegoś więcej.

A jeśli tak, to jest to także pytanie skierowane do nas. Czy mamy odwagę ten głód rozpoznać? I czy potrafimy wskazać Tego, który naprawdę może go zaspokoić?

PRZEWODNIK ✙ KATOLICKI ●

Twój tygodnik już w wygodnej subskrypcji



Dlaczego warto?

- pełny i nieograniczony dostęp do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki” w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie



www.przewodnik-katolicki.pl

● Blisko człowieka, blisko Ewangelii

Tydzień Wychowania

Nowe spojrzenie na parafie

Chcemy dziś zaprosić Was do wspólnego spojrzenia na nasze parafie nie jako na urzędy, ale na miejsca autentycznego spotkania z Bogiem i bliźnimi – napisali biskupi w Liście na XVI Tydzień Wychowania, który będzie obchodzony od 13 do 19 września pod hasłem „Wychowanie i formacja we wspólnocie wiary”. Biskupi zachęcają w nim do odnowy katechezy parafialnej, która nie jest powtórzeniem szkolnej lekcji religii.

Zwrócili uwagę, że potrzeba jest prze-myślenia na nowo duszpasterstwa w parafiach. „Chcemy, aby stało się ono przestrzenią spotkania dla każdego: dla osób głęboko wierzą-

cych, ale także dla poszukujących czy zdystansowanych do spraw wiary” – zaznaczyli. Temu ma służyć katecheza parafialna, która – jak przypomnieli biskupi – nie jest powtórzeniem szkolnej lekcji religii. „Choć religia w szkole pozostaje niezwykle cenna i nieodzowna dla rozwoju dziecka i poznawania Boga, katecheza w parafii ma inny cel i inną formę. Opiera się ona na spotkaniach w małych grupach, gdzie można porozmawiać szczerze, bez maski” – wyjaśnili autorzy listu. Dodali, że w małych grupach parafialnych jest także miejsce na ufną modlitwę. „Dzieci, młodzież i dorośli, uczestnicząc w tych spotkaniach, będą mieli okazję dzielić się z innymi swymi problemami” – wskazali. Zwrócili przy tym uwagę, że katecheza parafialna stwarza okazję do tego, „by spotkać autentycznych świadków wiary – dusz-

pasterzy i animatorów, którzy nie tylko nauczają o Bogu, ale dzielą się tym, jak doświadczają go w swoim życiu”.

Biskupi wskazali, że w wielu parafiach takie starania są już owocnie podejmowane. „Niniejsza prośba nie jest próbą narzucania nowych rozwiązań, lecz zachętą do wspólnego odczytania znaków czasu. Stajemy dziś przed fundamentalnym pytaniem o przyszłość naszych wspólnot. Odpowiedź na nie wymaga konkretnych działań, które pozwolą nam przejść od modelu administrowania parafią do odważnej ewangelizacji” – ocenili.

Zachęcili zarazem, by impuls do odnowy katechezy parafialnej nie był traktowany przez duszpasterzy jako dodatkowy ciężar, ale jako szansa na powrót do istoty powołania – do bycia świadkami, którzy pomagają innym odnaleźć żywego Boga.

Watykan

Andrzej Poczobut u papieża

Ta wizyta utrzymywana była w ścisłej tajemnicy. Andrzej Poczobut, polski bohater walki z reżimem Aleksandra Łukaszenki, spotkał się z Leonem XIV. Do spotkania doszło w ramach tradycyjnej audiencji ogólnej w Watykanie.

– Przekazałem papieżowi dar od Polaków na Białorusi: kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Kongregackiej z katedry w Grodnie pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego. Zaczy-

dla nas, Polaków na Białorusi tyle, co Matka Boska Częstochowska. Ikona jest kopią obrazu Matki Boskiej Śnieżnej, znajdującego się w Rzymie w Bazylice Santa Maria Maggiore, gdzie spoczywa papież Franciszek. Do Grodna obraz został przywieziony z Rzymu w 1664 r. i przekazany jezuitom. Od 1686 r. jest traktowany jako słynący cudami. Za czasów sowieckich pozostawał w „areszcie” i był dla wiernych niedostępny. Ojciec Święty przyjął dar z wdzięcznością. Poprosiłem też, aby drugą kopię pobłogosławił, abym mógł ją zabrać do Grodna, aby tam zajęła godne miejsce. Papież to uczynił.

Pobłogosławił ikonę i Polaków na Białorusi, do niej się odwołujących. Przekazałem mu krótkie posłanie, którego treści nie będę ujawniał. Zostałem wysłuchany... – powiedział Andrzej Poczobut.

Pytany, co czuł podczas spotkania z papieżem, powiedział: „Co naturalne, odczuwałem wielkie emocje. One jednak ustąpiły, kiedy zacząłem mówić. Potem już tylko poczułem wielki wewnętrzny spokój. I siłę.... Tego mi teraz potrzeba. Tak samo jak wszystkim rodakom na Białorusi. Ziarenko nadziei zostało zasiane. Wierzę, że wszędzie dobrym plonem”.

Szkoła

Krzywdzące decyzje

Decyzje Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące lekcji religii są krzywdzące, a Kościół będzie zabiegał o poszanowanie praw rodziców, uczniów i nauczycieli religii – napisał bp Wojciech Osiał w słowie skierowanym do nauczycieli religii z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2026/2027. Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP podziękował im za dotychczasową pracę i zapewnił o solidarności Kościoła w związku ze zmianami dotyczącymi organizacji lekcji religii w szkołach. Zwrócił uwagę, że dla części nauczycieli oznaczały one utratę godzin, konieczność uzupeł-

niania etatu w kilku szkołach lub poszukiwanie nowej drogi zawodowej. „Trzeba powiedzieć to jasno: decyzje Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące lekcji religii są krzywdzące” – stwierdził. Zaznaczył, że nie są one jedynie zmianami technicznymi w organizacji planu zajęć, ponieważ ich konsekwencje ponoszą konkretni ludzie, w tym nauczyciele tracący godziny i poczucie bezpieczeństwa zawodowego oraz ich rodziny.

Biskup Osiał sprzeciwił się marginalizowaniu lekcji religii i traktowaniu jej jako „przywileju Kościoła”. Podkreślił, że chodzi o prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, prawo uczniów do poznawania religii,

która ukształtowała polską kulturę, a także prawo nauczycieli do godnego i sprawiedliwego traktowania. Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP opowiedział się za „rzeczywistym wyborem” pomiędzy lekcją religii a etyką. W jego ocenie każdy uczeń powinien uczestniczyć w jednym z tych przedmiotów. Takie rozwiązanie, jak wskazał, pozwoliłoby poważnie potraktować wychowanie do wartości, uporządkować problemy organizacyjne i zapewnić należne miejsce zarówno religii, jak i etyce.

Zapowiedział jednocześnie, że Kościół będzie nadal zabiegał o właściwe miejsce religii w polskiej szkole, poszanowanie praw rodziców i uczniów oraz ochronę praw nauczycieli religii.

Biskupi po stronie migrantów

„Żaden migrant nie jest obcy Kościołowi: w tych, którzy opuszczają ojczyznę w poszukiwaniu bezpieczeństwa i godności, rozpoznajemy oblicze samego Chrystusa w Jego drodze” – potwierdziły to konferencje episkopatów Meksyku, USA i Kanady we wspólnej deklaracji. Została ona opublikowana po spotkaniu przewodniczących trzech konferencji biskupów w Meksyku. „Granice między narodami nie mogą stać się granicami między sercami. Kościół może być miejscem, gdzie spotykają się różnice, gdzie możliwy jest dialog i gdzie braterstwo wyraża się w służbie bliźniemu” – czytamy w dokumencie.

W deklaracji biskupi USA Daniel Flores i Óscar Cantú opisali swoje doświadczenia na południowej granicy. Wraz ze wzrostem liczby dzieci i rodzin, głównie z Ameryki Środkowej, przybywających w poszukiwaniu azylu i bezpieczeństwa, Kościoły lokalne

w miastach przygranicznych wyciągały do nich pomocną dłoń. Często to same władze przywoziły dzieci i matki do parafii, „ponieważ nie było nikogo innego, kto mógłby im dać jedzenie” – czytamy. W ostatnich latach zaostrożenie polityki migracyjnej w USA zmieniło ten obraz: granica została niemal całkowicie zamknięta, nawet dla osób uciekających z terenów objętych działaniami wojennymi. Zamiast tego wprowadzono programy masowych deportacji.

Biskupi skrytykowali fakt, że w debacie publicznej zatarło się rozróżnienie między naruszeniem praw obywatelskich a przestępstwem, przez co sam status migranta bez dokumentów jest postrzegany jako przestępstwo: Wszystko to „zasiało strach i rozpacz w lokalnych społecznościach”, które są destabilizowane przez rozdzielanie rodzin. W niektórych przypadkach, jak czytamy w oświadczeniu, Kościół musiał bronić się w sądzie „w obliczu prób przedstawienia tego, co w rzeczywistości było służbą najbiedniejszym, jako współudziału”.

parafii ks. Gabriel Romanelli. Parafia nadal udziela schronienia przesiedlonym cywilom. Część rodzin mogła powrócić do swoich domów, jednak wiele budynków pozostaje uszkodzonych i nie nadaje się do zamieszkania. Z tego powodu w budynku szkoły nadal zakwaterowane są rodziny, które nie mają bezpiecznego miejsca powrotu.

Ksiądz Romanelli wraz z personelem parafii stopniowo remontuje placówkę. Sale potrzebne do prowadzenia zajęć zostały opróżnione i przygotowane do użytku, podczas gdy osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji nadal otrzymują zakwaterowanie. Patriarchat łaciński zapewnia uczniom i nauczycielom również pomoc psychologiczną, mającą dopomóc im w radzeniu sobie z traumatycznymi doświadczeniami wojny. Nauczyciele otrzymują ponadto wsparcie materialne i moralne. Bp Shomali podkreślił ich zaangażowanie i poświęcenie. Jak zaznaczył, mimo własnych trudnych doświadczeń nauczyciele pozostają przy swoich uczniach i pomagają im powrócić do nauki oraz codziennego rytmu życia.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102

0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Gaza

Szkoła katolicka wznowiła działalność

Przy katolickiej parafii Świętej Rodziny w mieście Gaza po niemal trzech latach przerwy wznowiła działalność szkoła. Placówka została zamknięta po rozpoczęciu izraelskiej operacji militarniej w październiku 2023 r. Obecnie uczęszcza do niej 820 uczniów oraz 180 dzieci w wieku przedszkolnym.

Ponowne otwarcie placówki jest „małym, ale ważnym krokiem w kierunku normalności” – powiedział biskup pomocniczy Patriarchatu Łacińskiego Jerozolimy William Shomali. Jak zaznaczył, szkoła zapewnia dzieciom bezpieczne miejsce, znane procedury oraz kontakt z nauczycielami, których znają. Od początku wojny teren parafii Świętej Rodziny był miejscem schronienia dla przesiedlonych rodzin. W 2025 r. w wyniku izraelskiego ostrzału czołgowego terenu kościoła zginęły trzy osoby, a dziewięć zostało rannych, w tym proboszcz

Filipiny

Ślub rzecz święta

Monsunowe ulewy? Powódź? Zalany kościół? To wszystko nic, jeśli bardzo się chce wziąć ślub. Dowodzi tego przykład filipińskiej pary, która pobrała się 1 września w Kościele św. Jana Chrzciciela w miejscowości Hagonoy na wyspie Luzon.

Leian Lieza Galang i Gilbert Chico za nic mieli przemoczone stroje i mimo że parafia sugerowała zmianę terminu, postanowili zostać przy swoim. W ceremonii uczestniczyło kilkanaście osób, które z pewnością zapamiętają to wydarzenie do końca życia. PJ





XXIV niedziela zwykła

13 września 2026

Złoto przebaczenia

Passus o przebaczeniu stanowi „wielki finał” Jezusowej mowy o wspólnocie (rozdział 18 Ewangelii św. Mateusza). Możemy być pewni, że żadna ludzka grupa nigdy nie będzie miejscem absolutnej bezgrzeszności. Jej dojrzałość jednak polega na tym, że potrafi i chce stawać się środowiskiem, w którym potknięcia nie eliminują członków – stają się szansą na doświadczanie miłosierdzia.

Pytanie Piotra o przebaczenie „aż siedem razy” wyrasta z realiów życia w Izraelu. W myśli rabinicznej akcentowano konieczność pojednania się z bliźnim przed Dniem Pojednania (Jom Kippur), nakazując wiernym nawet trzykrotne – także w obecności świadków, jeśli trzeba – wyrażenie prośby o wybaczenie. Jezusowa odpowiedź „aż siedemdziesiąt siedem razy” wywraca do góry nogami wszelkie rachunki Prawa, znosi limity, tak naprawdę przesuwając relacje z płaszczyzny sprawiedliwości w przestrzeń czystej łaski. Znajduje to ilustrację w następującej potem opowieści Jezusa o dwóch dłużnikach, która ostrzega nas przed małodusznością i niewdzięcznością. Różnica relacjonowanych długów – 10 000 talentów i 100 denarów – jest astronomiczna: jeden talent to 6000 denarów, jeden

denar to jednodniowy zarobek niewykwalifikowanego robotnika lub żołnierza.

Cała ta arytmetyka ma w tle jeden najważniejszy cel: ma pomóc nastroić chrześcijańskie wspólnoty na wielkodusz-

ność i wdzięczność w związku z odpuszczonym długiem wobec Boga, których nic lepiej nie wyrazi niż hojność w przebaczeniu bliźnim. Nie jest i nie ma to być tanie przebaczenie (por. fragment o upomnieniu braterskim, przypominany w poprzednią niedzielę – Mt 18,15-17). Nie znaczy to jednak, że nie ma być ono wielkoduszne.

Tak rozumiane przebaczenie ma stać się w życiu wspólnoty czymś podobnym do oddechu: przyjmując Bożą łaskę, dokonujemy wdechu, udzielając jej braciom – wydechu. Wiadomo zaś, że zablokowanie oddychania musi doprowadzić do duchowej śmierci naszych relacji (S. Fausti). Można też widzieć w przebaczeniu złoto, które sprawia, że kielich, który został rozbity i ponownie złożony w całość, dzięki szlachetnemu kruszcowi wykorzystanemu do połączenia części staje się znacznie więcej wart po naprawie niż przed nią (św. Bonawentura).

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
W jaki sposób
przebaczenie jest częścią
mojej duchowej drogi?



Czytanie z Mądrości Syracha Syr 27, 30 – 28, 7

Złość i gniew są obrzydliwościami, których trzyma się grzesznik. Tego, kto się mści, spotka pomsta od Pana. On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy.

Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam, będąc ciałem, trwa w nienawiści, któż więc zyska dla niego odpuszczenie grzechów? Pamiętaj o rzeczach ostatecznych i przestań nienawi-

dzić – o rozkładzie ciała, o śmierci, i trzymaj się przykazań! Pamiętaj o przykazaniach i nie miej w nienawiści bliźniego – o przymierzu Najwyższego, i daruj obrazę!

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 14, 7-9

Bracia: Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 18, 21-35

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?». Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi

cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!”. Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam ci”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci

Drewniany pomost prowadzący do Kaplicy pw. św. Stanisława Biskupa „Na wodzie”. Do tego miejsca często pielgrzymują wierni, odwiedzając Lubelszczyznę. Górecko Kościelne, 8 maja 2026 r.

FOT. WOJCIECH OLKUSNIK/EAST NEWS

cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?”. I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 14 września Podwyższenie Krzyża Świętego

Lb 21, 4b-9 | Flp 2, 6-11 | J 3, 13-17

WTOREK 15 września NMP Bolesnej Hbr 5, 7-9 | J 19, 25-27

ŚRODA 16 września św. mm. Korneliusza, pap., i Cypriana, bp.

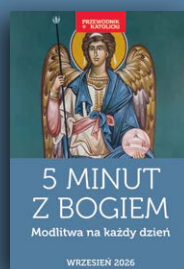
1 Kor 12, 31-13, 13 | Łk 7, 31-35

CZWARTEK 17 września 1 Kor 15, 1-11 | Łk 7, 36-50

PIĄTEK 18 września św. Stanisława Kostki, zak., patrona Polski

Mdr 4, 7-15 | Łk 2, 41-52

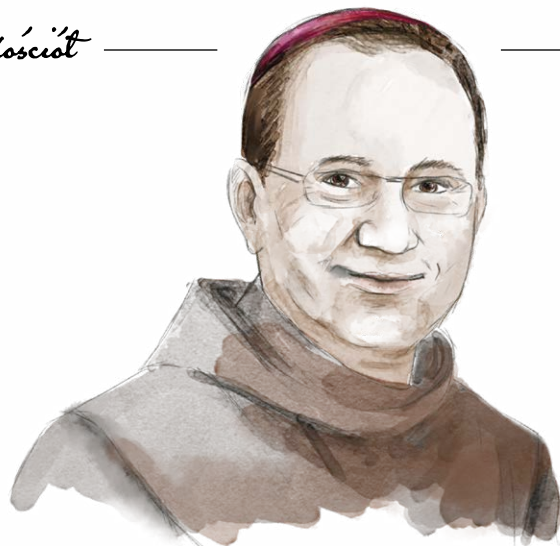
SOBOTA 19 września 1 Kor 15, 35-37.42-49 | Łk 8, 4-15



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Między krzywdą a przebaczeniem

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Kiedy szukamy wspólnoty idealnej, kiedy czujemy, że zło istniejące w Kościele nas gorszy i niszczy, kiedy zastanawiamy się nad odejściem, bo nie jesteśmy w stanie dłużej unieść kolejnych informacji o skandalach, niegodziwości i nieewangelicznych postawach naszych siostr i braci, przypomnijmy sobie przypowieść o słudze, któremu darowano dług, a on sam nie potrafił tego samego uczynić wobec swojego dłużnika.

Wspólnota idealna bowiem nie istnieje. Kościół nie składa się z aniołów, ale z ludzi z krwi i kości, zdolnych do czynów wielkich, ale także haniebnych zachowań – błędzących, upadających, niewiernych i raniących innych. Trwanie we wspólnocie, tworzenie w niej głębokich relacji jest możliwe także dlatego, że potrafimy sobie przebaczać. Nie siedem razy, ale aż siedemdziesiąt siedem, czyli bez końca, cierpliwie, jak dyktuje miłość. W przeciwnym razie nasze relacje i wspólnoty zniszczą podziały, oskarżenia i wyroki, a nasze serca będą uwięzione w złości, którego doświadczyliśmy.

Przebaczenie nas uwalnia. Nie oznacza jednak zaprzeczenia krzywdzie. Nie mówi, że to, co się wydarzyło, było nieważne, ani że należy o nim zapomnieć. Przeciwnie: prawdziwe przebaczenie zakłada uznanie prawdy o złości, a dopiero potem pozwala człowiekowi nie oddawać złem za zło. Nie może ono być jednak powierzchowną deklaracją. Przebaczenie jest trudem, drogą, która u każdego z nas wygląda inaczej: może być krótsza lub dłuższa, najeżona wahaniem, żalem i zapiekłym poczuciem krzywdy. Od ludzi skrzywdzonych, którym wyrządzone zło realnie zniszczyło życie, nie mamy prawa automatycznie oczekiwać, że przebaczą swojemu oprawcy. To ich wybór, ich dojrzewanie, ich zmagania.

Mt 18, 21-35

*Podobnie uczyni wam
Ojciec mój niebieski*

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, co często nam umyka, gdy myślimy o chrześcijańskim przebaczeniu. Jest to zdanie padające dwa razy w przypowieści Jezusa: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Człowiek, który nie chce zobaczyć rozmiaru popełnionego zła i nie żałuje go, nie jest gotowy przyjąć przebaczenia. Możemy uwolnić swoje serce od nienawiści i pragnienia zemsty, nawet jeśli sprawca nie uznaje swojej winy. Nie oznacza to jednak pojednania ani obowiązku odbudowania relacji. Pojednanie wymaga prawdy, skruchy i odbudowy zaufania.

Przebaczenie we wspólnocie uczniów Chrystusa jest konsekwencją wiary w Boga, którego sprawiedliwość przekracza ludzką miarę. Przebaczenie nie znosi sprawiedliwości. Nie oznacza rezygnacji z nazwania zła po imieniu, ochrony skrzywdzonych ani odpowiedzialności sprawcy. Sprawiedliwość jest potrzebna dla zadośćuczynienia, naprawy i ładu społecznego. Bóg idzie jednak dalej. Jego sprawiedliwość jest owocem miłości, dlatego „Bóg nie męczy się przebaczeniem”, jak przypominał papież Franciszek.

Bóg pokonuje zło przez darowanie długów, przez miłosierdzie i uwolnienie. Zło, które popełniamy, i to, którego sami doświadczamy od innych, nie musi się mnożyć przez odwet i zemstę. Nie musi nas zabijać i niszczyć. Może natomiast stać się miejscem, w którym spotykamy Miłość przebaczącą i miłosierną, uwalniającą i przywracającą nas do życia. Skandal miłosierdzia, przebaczenie win, które w ludzkiej opinii wydają się nie do przebaczenia, to sedno chrześcijaństwa. I prawdopodobnie jego najtrudniejsza część. Bo przebaczyć nie znaczy zapomnieć, usprawiedliwić zło ani rezygnować ze sprawiedliwości. Znaczy nie pozwolić, aby wyrządzone nam zło miało ostatnie słowo. Ostatnie słowo należy do Boga – i jest nim miłosierdzie.

Ku wolności przeżywanej w miłości

W Ewangelii czytanej w dzisiejszą niedzielę Jezus wskazuje każdej wspólnocie chrześcijańskiej przynajmniej dwa sposoby praktykowania wzajemnej miłości. Pierwszy polega na tym, by nauczyć się upomnienia braterskiego. Jest to delikatna i zbyt często zapominana sztuka, która wymaga szczerości oraz zachowania kolejnych etapów. Szczera rozmowa, najpierw w cztery oczy, następnie – jeśli to konieczne – w gronie dwóch lub trzech osób, a wreszcie – gdy zachodzi taka potrzeba – z całą wspólnotą, oznacza zmierzanie się z rzeczywistością i przemienianie problemów oraz konfliktów w sposobność do wzrastania. Narzekanie i obmowa są łatwiejsze, lecz nie przynoszą żadnych owoców i sprawiają, że wiele spraw grzęźnie w martwym punkcie. Ewangelia natomiast wychowuje nas do wolności przeżywanej w miłości.

Jest też drugi sposób praktykowania braterskiej miłości, który według Jezusa przemienia nawet modlitwę: to dochodzenie do zgody. Nie tylko wtedy, gdy pojawia się konflikt, lecz także po to, by wspólnie prosić Boga o jakiś dar. Pan mówi: „Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie”. Obietnica ta wskazuje, że możemy mieć wspólne pragnienia, wspólne cierpienia i wspólne nadzieje oraz że przez modlitwę możemy wzrastać w jedności. Bez wiary każdy mógłby czuć się samotny i podejrzliwie patrzeć na innych, widząc w nich obcych i wrogów. Dzięki łasce jesteśmy natomiast braćmi i siostrami, którzy mogą żyć



22 sierpnia br. Leon XIV udał się z wizytą duszpasterską do Republiki San Marino. Najpierw spotkał się z władzami państwowymi w Palazzo Pubblico, wyrażając wdzięczność kapitanom-regentom – Alice Minie (po prawej) i Vladimiro Selvie, pełniącym wspólnie funkcję głowy państwa (zgodnie z tradycją sięgającą 1243 r.). W swoim przemówieniu Leon XIV wyraził radość z wizyty w najstarszej republice świata. San Marino, znane jako Najjaśniejsza Republika, pozostaje wierne swojej dewizie „Libertas” (Wolność) – słowu, które zdaniem papieża stanowi kwintesencję historii tego kraju oraz jego dążeń na przyszłość

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/
ABACAPRESS/EAST NEWS

w zgodzie – spotykając się, przebacząc sobie i słuchając siebie nawzajem w Panu.
Anioł Pański w niedzielę 6 września

Nie można pozostawać obojętnymi obserwatorami; należy natomiast słuchać sercem, dać się poruszyć i zaangażować. Wraz z Chrystusem i wspierani siłą Jego Ducha wierzący są wezwani do wzięcia na siebie trudności swoich braci, zwłaszcza tych, którzy są przytłoczeni niesprawiedliwością, dyskryminacją i przemocą. Rzeczywiście, tylko poprzez współdzielenie i zaangażowanie można znaleźć odpowiednie rozwiązania, zawsze czerpiąc siłę z pewności, że „cier-

pień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić”.

W tym sensie bliskość wobec ludzkości otwiera na pogłębioną lekturę wydarzeń i samego Objawienia, a w tej samej perspektywie *Gaudium et spes* przypomina, że „Kościół zawsze zobowiązany jest do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii”. Ta Konstytucja soborowa wezwała zatem Kościół do nieustannego zaangażowania w nawrócenie, aby dać świadectwo, że nie kieruje nim „żadna ziemską ambicją”, lecz „dąży tylko do jednego celu, aby mianowicie pod przewodnictwem Ducha Pocięzyciela kontynuować dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie, aby zbawiać, nie zaś, aby potępiać, aby służyć, nie zaś, by Jemu służyć”. (...)

W czasach naznaczonych głębokimi przemianami, z których wynikają niepokojące zachwiania równowagi, Kościół jest powołany do służby człowiekowi, wsłuchując się i przyjmując najgłębsze pytania jego serca oraz obecne w nim tęsknoty, wskazując w Chrystusie „klucz, centrum i cel całej historii ludzkiej”. Dlatego w Kościele, na każdym poziomie i w każdej epoce, powinna urzeczywistniać się miłosierna kenozą Chrystusa, który „nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ale ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, [...] stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej”.

Audycja ogólna w środę 2 września

Z kontemplacji stworzenia i spotkania ze Stwórcą rodzi się świadomość naszego szczególnego miejsca w cudownym planie Boga oraz naszej osobistej i zbiorowej odpowiedzialności za strzeżenie pierwotnej harmonii. W ten sposób, ze świadomości naszych niedoskonałości i błędów rodzi się odnowione zaangażowanie w przywracanie relacji między stworzeniami zgodnie z wolą ich Twórcy.

Dlatego też przesłanie dzisiejszego dnia nawiązuje do „proroczego wezwania, by «przekuć miecze na pługi», (...) do przemiany tego, co rani, w życie”. Nie jest jeszcze za późno, a Czas Stworzenia wzywa nas do głębokiego nawrócenia: „To, co było wykorzystywane do niszczenia, może zostać skierowane ku życiu, ku trosce o ubogich, nakarmieniu głodnych i ochronie świata stworzonego”.

Homilia podczas mszy 1 września, inaugurującej Czas Stworzenia





Cyfrowy głód i fałszywi prorocy

Czasem między wartościową treścią w internecie a tą, którą wciąga nas w sieć lęku, manipulacji i podziałów, jest jedno kliknięcie. Jak odróżnić głosy przybliżające do prawdy od hałasu cyfrowych pseudoekspertów?

DAWID GOSPODAREK

Szukamy krótkiego rozważania Ewangelii – wpisujemy w aplikację podcastową odpowiednie hasło, klikamy i pozwalamy, by w słuchawkach brzmiał spokojny, ciepły głos. Z czasem algorytm podsuwa kolejne nagrania: głębsze analizy teologiczne, charyzmatyczne świadectwa, wreszcie – żarliwe apele o obronę czystej wiary przed zepsuciem świata i Kościoła. Ani się obejrzymy, a z cichego poszukiwacza sacrum można stać się uczestnikiem zacieklej, cyfrowej wojny o ortodoksję.

Żyjemy w czasach, w których młodzi święci, tacy jak Carlo Acutis, pokazali, że sieć może być genialnym narzędziem ewangelizacji i budowania dobra. W internecie jest pełno wartościowych inicjatyw: medytacji, popularyzacji katechizmu, profesjonalnych wykładów teologicznych czy chrześcijańskich aplikacji wspierających codzienną modlitwę. Jednak obok nich wyrósł prężny, całkiem dochodowy i emocjonalnie angażujący rynek religijnego influencingu, w którym granica między katolicką duchowością a manipulacją bywa cienka.

Fenomen ten potwierdzają dane statystyczne z całego świata. W USA ponad połowa dorosłych wierzących regularnie konsumuje treści religijne online – transmisje, podcasty czy grupy dyskusyjne. Europejskie badania dotyczące zachowań religijnych w sieci po pandemii COVID-19 wskazują na trwałe przeniesienie części praktyk religijnych do przestrzeni cyfrowej, zwłaszcza wśród młodszych. Ten